

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 12.

Nowe, sobota 23-go marca 1935 r.

Rok XII.

Nowe w dniu 19-go marca.

Przebieg uroczystości, urządzonych z okazji imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, był w tym roku żywszy, aniżeli w latach minionych. Miasto nasze ozdobiło się chorągwiemi, a gmachy publiczne specjalnie Ratusz miejski udekorowano gustownie i doskonale oraz iluminowano. We wtorek rano odprawiona została w kościele farnym uroczysta msza św., na której obecni byli przedstawiciele władz i obywatelstwo. Po nabożeństwie odbyła się piękna uroczystość szkoły, która miała podniosły przebieg. Wieczorem tego dnia urządzono na sali p. Borkowskiego akademję, w której udział brali reprezentanci poszczególnych władz i całe społeczeństwo.

Dla Harcerstwa.

Dnia 14 marca b. r. w sali Zarządu Miejskiego przy licznych udziałach członków i gości odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego w Nowem.

Z sprawozdania prezesa p. D. Frydrychowskiego wynika, że społeczeństwo nowskie mało interesuje się ideą i ruchem harcerzy. Dlatego też zwraca się do nowego zarządu z apelem, aby w swej kadencji szczególną uwagę zwrócił na propagandę harcerską, gdyż przyszłość i potęga naszej Ojczyzny zależna jest od wychowania tego właśnie najmłodszego pokolenia.

W skład nowego zarządu weszli: pp. Dr. Sobieszcyk — prezes, D. Frydrychowski — zast. prez., B. Drozdowski — sekretarz, Fr. Jasiński — skarbnik, Znaniecki — opiekun dla II druz. harc., Kilkowski — zast. opiek., K. Dziedzic, J. Wojnicki, B. Lorkowski stanowią komisję rewizyjną.

Z ruchu Tow. Śpiewu „Lutnia” w Nowem.

Dnia 8 marca b. r. na sali p. Borkowskiego odbyło się walne zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia”, w którym udział wzięło 37 członków czynnych i 2 nieczynnych.

Do przewodnictwa powołano jednogłośnie dr. D. Frydrychowskiego, a jako protokulanta Dr. Neumanna. Z sprawozdania prezesa wynika, że Tow. Śpiewu „Lutnia” okazało w roku sprawozdawczym dużą żywotność, m. in. na zjeździe Okręgu II uzyskało II-gą nagrodę okręgową. Dochód Lutni wyniósł 362,23 zł. rozchód zaś 311,65 zł, więc pozostało na rok 1935 50,68 zł. Do nowego zarządu wchodzi: pp. W. Jazdzewski po raz dziesiąty — prezes, H. Czapnik — wiceprezes, B. Drozdowski — sekretarz, M. Piórkówna — skarbniczka, B. Wiśniewski i Karwatowska — ławnicy, B. Rietzki — bibliotekarz, Dr. Neumann, L. Graczyk i M. Stojalska — komisja rewizyjna, Pewiński, Wróblewska i Rietzka — sztandarowi. Jako delegatów na zjazd II okręgu wybrano p. Drozdowskiego i p. Marję Piórkówną.

W sprawie zajęć ruchomości.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie zgłaszania praw osób trzecich przy prowadzeniu egzekucji nieruchomości.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, dłużnik powinien wymienić komornikowi przy zajęciu te ruchomości, względem których osobom trzecim służy prawo żądania zwolnienia ich od egzekucji, ze wskazaniem adresu tych osób. Ponieważ wykonanie tego przepisu posiada doniosłe znaczenie zarówno dla wierzyciela, jak i dla osób trzecich, minister sprawiedliwości zarządził, aby komornicy dokonując zajęcia ruchomości wzywali dłużnika lub obecne przy zajęciu z jego ramienia osoby do spełnienia tego obowiązku; w wypadkach, gdy dłużnika przy zajęciu nie było, należy przesłać mu odpis protokołu z jednoczesnym przypomnieniem o obowiązku wskazania wymienionych osób.

W razie odmowy udzielenia wyjaśnień, lub stwierdzonego następnie udzielenia wyjaśnień świadomie fałszywych, komornicy zgłaszać powinni do sądu odpowiednie wnioski o nałożenie na dłużnika grzywny.

Minister sprawiedliwości polecił prezesom i kierownikom sądów oraz sędziom, prowadzącym sprawy egzekucyjne, czuwanie nad ściśłem przestrzeganiem przez komorników postanowień tego okólnika.

Walne zebranie Czytelni Ludowej.

W sobotę, dnia 30 marca b. r. o godz. 20-tej w lokalu szkoły powszechnej (sala rys.) odbędzie się walne zebranie miejscowego Komitetu Tow. Czytelni Ludowej, na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

W razie niedostatecznej frekwencji zebranie odbędzie się po półgodzinnej przerwie, bez względu na ilość przybyłych członków.

Wykłady popularno-naukowe.

Następne referaty wygłoszą dnia 26 marca b. r. o godzinie 20-tej pp. Dr. Sobieszcykowa i naczelnik sądu Czerski na temat: a) Flota polska, b) O sądownictwie. Uprasza się niniejszem o liczne i punktualne przybycie na wykłady.

Komisja Oświatowa.

Na marginesie traktatu handlowego z Anglią.

Kiedy się mówi o skrupowaniu prywatnej inicjatywy gospodarczej, to na myśl przychodzi przede wszystkim dziedzina handlu zagranicznego. Tutaj bowiem występują ograniczenia najbardziej moim widoczne: cła, kontyngenty, zaświadczenia importowe i tem podobne formy, w których przejawia się ingerencja państwa w inicjatywę czy to przywozu, czy też wywozu. Również skutki ingerencji państwa są bardziej widoczne w sferze polityczno-handlowej, niż w innych dziedzinach życia gospodarczego. Ogólnie wiadomo, że ze wszystkich procesów ekonomicznych handel światowy najsilniej „uderzony został w łeb” na przestrzeni ostatnich lat kryzysowych.

Stosunki polskie wyróżniają się pod tym względem korzystnie od stosunków, panujących w szeregu krajów. Rok zeszły przyniósł pewne zwiększenie naszych obrotów z zagranicą po stronie zarówno przywozu, jak wywozu. Niewątpliwie jedna z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że w sferze polityczno-handlowej stosunki między inicjatywą publiczną a prywatną układają się w sposób względnie pomyślny dla tej ostatniej. Państwo powinno stwarzać warunki dla rozwoju inicjatywy prywatnej, a nie wyłączać ją. Jest to idealna zasada, która powinna przyświecać państwu w jego działalności gospodarczej. Idealna — bo jak o ideale dużo się o niej mówi i jak ideał, rzadko się widzi. W handlu zagranicznym mamy może największą z tego ideału: Państwo jako samodzielny importer, czy eksporter, występuje u nas w ograniczonym stosunkowo zakresie; troską państwa jest przede wszystkim stwarzanie warunków.

W zakresie stwarzania tych warunków traktat handlowy między Polską i W. Brytanią jest przykładem pożądaną i właściwą współpracą inicjatywy publicznej z prywatną. (Pomijamy tutaj problem samochodowy, który został rozwiązany w traktacie w sposób wysocze niedostateczny. Pomijamy ten problem — ponieważ decyzje w tym zakresie zależą nie od czynników polityczno-handlowych, lecz kierujących polityką motoryzacyjną). Przedstawiciele życia gospodarczego mieli zapewnić wpływ na przebieg rokowań. Decyzje, dotyczące poszczególnych dziedzin przemysłu, powzięte były po wysłuchaniu opinii ich reprezentantów. Urzędowe rokowania poprze-

dziły rozmowy między przemysłowcami obu krajów.

W rezultacie materia, z którego zbudowano traktat, został z rozmysłem i solidnie dobrany. Wzięto go nie z powietrza, nie na oko, nie w imię takiego czy innego widzimisie, lecz z gruntownej oceny realnych wymagań i możliwości życia gospodarczego.

Wymagań — jeżeli idzie o nasz eksport rolny, który w pierwszym rzędzie zainteresowany jest w rynku angielskim. Postanowienia celne i kontyngentowe traktatu wprowadzają do oalokształtu zagadnień rolnych zupełnie zasadniczy moment stabilizacji warunków zbytu na podstawowym dla naszego rolnictwa rynku.

Realizacja tych wymagań pociągnęła za sobą konieczność ustępstw w dziedzinie ochrony celnej naszego przemysłu. Zostało to jednak dokonane na drodze właściwego szarmonizowania wymagań z możliwościami. Przemysł poniósł niemałe ofiary na rzecz eksportu rolnego; w wielu artykułach warownie napór konkurencji angielskiej. Ofiary te jednak były wynikiem nie ślepego losu, który szczęśliwie trafia raz, a w dziesięciu wypadkach pociąga nieobliczalne szkody, lecz wynikiem gruntownej oceny wpływu, jaki na sytuację zainteresowanych dziedzin wywra ustępstwa, udzielone przemysłowi angielskiemu.

Oparty na takich zasadach traktat zapewnia poważne korzyści rolnictwu; ofiary zaś ze strony przemysłu, choć duże w sumie, wskutek racjonalnego ich rozłożenia, nie okazały się zapewne zbyt dotkliwie w skutkach.

Oczywiście, trudno, przesądzać, jaką treścią życie wypełni postanowienia traktatu. Wydaje się jednak, że pod tym względem można być dobrej myśli.

Djeta środkiem na katar.

Najbanalniejsza rzecz na świecie, katar, sprawia najczęściej kłopotu dotkniętym tem cierpieniem. Czy trwa tydzień, czy dwa, czy leczony czy nie, jednakowo jest uporczywy, przykry i nieustępliwy. Czy niema środka na katar? Zdaje się, że niema go, gdyż jeżeli się czyta, że w Stanach Zjednoczonych np. znajduje się w sprzedaży 459000 specyfików, można śmiało wnioskować: dużo środków i ani jednego skutecznego. Tak też jest w rzeczywistości. Przemysł chemiczny produkuje setki i tysiące specyfików, które mają rzekomo leczyć katar, ale gdy katar się zjawia żaden z tych leków nie pomaga.

Jeden z lekarzy ordynujących w uzdrowisku czeskim, w Francensbadzie, zaleca jako dobry środek przeciw katarowi stosowanie diety bezsolnej. Dieta bezsolna przeciwdziała zapaleniu śluzówek a tem samem łagodzi stan zapalny śluzówki w nosie i przerywa katar. Jak wyjaśnia dr. Löbel, sól zawierająca natrium może być wchłonięta przez organizm tylko dzięki zneutralizowaniu jej wpływów przez kalcjum i kaljum. Stąd więc organizm musi się pozbywać stale tych metaloidów, aby przeciwdziałać trującym reakcjom natrium. W stanie normalnym odbywa się to bez żadnej komplikacji. Natomiast przy stanie zapalnym zarówno kalcjum jak kaljum potrzebne są organizmowi jako składniki ułatwiające zwalczanie choroby. Dlatego też stosuje się dietę bezsolną z powodzeniem przy zapaleniu nerek, katarze żołądka, gruźlicy. Profesor v. Noorden, jak podaje dr. Löbel, stosuje stale dietę bezsolną na samym sobie, gdy tylko zjawia się katar. Dzięki niej przebieg kataru staje się łagodniejszy i o dwie trzecie krótszy niż zwykle.

Dieta bezsolna ma, o ile chodzi o katar, tę zaletę, że wystarcza stosowanie jej w ciągu 2 — 3 dni, aby osiągnąć pożądaną efekt. Przy tej diecie należy organicznie się do pieczywa bez soli, jabłek, miodu, kartofli niesoiionych w łupinach; w mleku, maśle, w mięsie znajdują się zawsze pewne ilości soli, to też tych pokarmów należy unikać w czasie diety bezsolnej.

Płaszczki wiosenne

Modele już nadeszły!  Ceny bezkonkurencyjne!

Rynek 25

W. JAZDZEWSKI, Nowe

Telefon 15

BŁAWATY. KONFEKCJA. GALANTERJA. OBUWIE.

Między Polską a Szwecją.

Stosunki między Polską a Szwecją stają się coraz żywsze, coraz ściślejsze. Do „odkrycia“ naszego sąsiada przyczyniły się w niemałym stopniu liczne wycieczki turystyczne, które szerszym kołom publiczności polskiej pomogły do oświecenia piękna Szwecji i kultury zaprzyjaźnionego narodu. Sztokholm jest dzisiaj częstym celem podróży naszych rodaków, a język polski słyszy się tutaj na ulicach, w kawiarniach wcale nierzadko. Wenecja północy ściągą wszystkich, którzy chcą skorzystać z przyjemności niedługiej podróży morskiej i jednocześnie zwiedzić kraj, w którym natura i sztuka podały sobie ręce, tworząc piękno krajobrazu, piękno miast i osad.

Ożywienie w stosunkach nie tylko turystycznych, ale i natury handlowo-komunikacyjnej odbiło się na stosunku prasy szwedzkiej do Polski i na jej zainteresowaniu się wszystkim, co zahacza o byt i działalność Rzeczypospolitej, leżącej o... między morską. Niedawno odwiedził Gothemburg, największy port handlowy Szwecji, poseł Rzeczypospolitej w Sztokholmie, minister A. Roman. Największy dziennik gothemburski „Handelstidning“, zainteresowany wizytą posła, uzyskał odeń wywiad, z którego najciekawsze, ze szwedzkiego punktu widzenia, ustępy przytoczone zostały in extenso i podkreślone.

„Wymiana handlowa między Szwecją a Polską“ — mówił p. Roman, kształtuje się bardzo dogodnie i nie napotyka na trudności konkurencyjne, gdyż jedna strona eksportuje przeważnie surowce, druga — fabrykaty. Stosunki i środki komunikacyjne odgrywają dużą rolę, to też ustalanie stałych rejsów między Gdynią a Sztokholmem przez szwedzką linię „Amerika-Sverige“ a Żegluga Polska jest dobrym prognostykiem. W maju r. b. będzie otwarta dla regularnych lotów pasażerskich linia lotnicza między portem Malmö a Gdynią, która w Malmö otrzyma bezpośrednie połączenie z innymi szwedzkimi liniami lotniczymi.

Stwierdziwszy w końcu, że ruch turystyczny z Polski do Szwecji i ze Szwecji do Polski staje się coraz żywszy, minister Roman podkreślił sympatię, z jaką spotykają się tutaj różne poczynania kół polskich, dążących do zacieśnienia węzłów przyjaźni między oboma krajami i do nawiązania wymiany wartości intelektualnych.

Dzisiaj, jak można to stwierdzić na każdym kroku, jest Polska i polskość dobrze znana w Szwecji, a każdy turysta i przybysz od nas spotyka się tutaj z niezmiennie dobrym przyjęciem i sympatią.

Choroby ludzi przedhistorycznych.

Ludzie przedhistoryczni ulegali chorobom, których ślady dają się doskonale odcyfrować na znajdujących szkieletach. Przeprowadzone systematycznie studia nad szkieletami z epoki przedhistorycznej doprowadziły w końcu do powstania nowej gałęzi wiedzy: paleopatologii. Zasadnicze i podstawowe prace z tej nowej dziedziny zawdzięcza wiedza profesorowi L. Pal'es i prof. A. V. Vallois.

Uczni ci dowiedzieli, iż w epoce paleolitycznej nie był np. znany rachityzm, że występował rzadko tylko w epoce neolitycznej i aż do epoki brązu. Żadna mumia w Egipcie i w Peru nie wykazuje śladów rachityzmu. Jeśli chodzi o uszkodzenia traumatyczne dało się stwierdzić, iż człowiek z okresu paleolitycznego ulegał im bardzo rzadko, często natomiast w okresie neo i mezolitycznym. Znajdowano ułamane ostrza strzał krzemiennych w ranach, co świadczy o tem, że w okresie neolitycznym rozpoczęły się już walki między ludźmi. W okresie neolitycznym umiano już leczyć złamania kości o czym świadczą szkielety z tej epoki, gdzie widać ślady zrośnięcia złamań, co wymagało długiego unieruchomienia uszkodzonej ręki czy nogi. Odbywały się też trepanacje czaszki przy pomocy młotków i noży wyrabianych z krzemienia.

Naibardziej rozpowszechnioną jednak chorobą w okresie przedhistorycznym był reumatyzm stawowy. Stwierdzono ciężkie wypadki artretyzmu na szkieletach neandertalskich. Profesor Vallois twierdzi, że wszystkie prawie szkielety z tego okresu wskazują ślady przebytego reumatyzmu czy artretyzmu. Choroba grasowała nie tylko w Europie, ale i w Afryce. Wszystkie szkielety mumii egipskich mają ślady zniekształceń artretycznych. Na reumatyzm stawowy chorowały też zwierzęta: lew skalny, ren, bawół, hiena skalna, a nawet krokodyl. Przyczyną tego cierpienia było niewystarczające pożywienie w zimnym i wilgotnym klimacie.

Caries zębów było nieznane w Europie w okresie paleolitycznym, występuje natomiast często w Afryce. W Europie pojawia się caries dopiero w okresie neolitycznym. Gruźlica pojawia się we Francji w okresie neolitycznym. Występuje też w dawnym Egipcie. Liczne mumie z okresu przeddynastycznego noszą ślady przebytej gruźlicy.

Profesor Vallois reasumuje swoje spostrzeżenia i badania w ten sposób: historia pojawienia się i rozprzestrzenienia się chorób dowodzi, iż w okresie paleolitycznym nie było ani rachityzmu ani tuberkulozy, ani syfilisu i caries zębów. Człowiek z tego okresu cierpiał przedewszystkiem i głównie na artretyzm. W okresie neolitycznym i w okresach późniejszych artretyzm jest jeszcze dość częsty, ale jednocześnie pojawiają się już: gruźlica, syfilis, rachityzm, caries.

Paleopatologia, jako nowa gałąź wiedzy, pozwala nam ogarnąć całokształt pochodzenia chorób, poczynając od czasów przedhistorycznych. W jej świetle daje się ocenić haracz, jaki splota cywilizacja młocnowi chorób oraz zdobywcę, jakie przyniosły ze sobą postępy medycyny.

Mieszkanie

2 pokoje, przedpokój i kuchnia z oświetl. elektr. zaraz do wynajęcia.

Fr. Wiśniewski, Klasztorna 13.

NOWE WYDANIE ALMANACHU GOTAJSKIEGO Z PORTRETEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Ukazało się niedawno 172 wydanie Almanachu Gotajskiego, obejmujące 1.374 strony drobnego druku. Wydanie tego dzieła, wymagającego wiele trudu i pracy, dokonane zostało przy pomocy Towarzystwa Przyjaciół Almanachu Gotajskiego, oraz Ligi Narodów. Po raz pierwszy zjawily się w nim rodowod genealogiczne domów książęcych Leporano, San Faustino, Santo Mango, Wolkońskich i Zubów. Nowe wydanie Almanachu Gotajskiego ozdobione jest portretami króla belgijskiego Leopolda, królowej Astrid, Marszałka Piłsudskiego i kanclerza Hitlera.

SPADEK LICZBY TURYSTÓW WE FRANCJI.

Prasa francuska bije na alarm z powodu katastrofalnego spadku liczby turystów, przybywających na krótszy lub dłuższy pobyt do Francji. I tak, gdy w roku 1929 odwiedziło Francję 1.911.000 osób, to w roku 1934 cyfra ta wyniosła zaledwie 750.000. Zwłaszcza znacznie spadła liczba gości amerykańskich, a według obliczeń towarzystw okrętowych liczba pasażerów ze Stanów Zjednoczonych spadła z 562.000 w 1928 r. do 374.000 w r. ub. Porty francuskie notują ogólny spadek liczby turystów przybywających morzem o 47 proc. Stosunkowo jeszcze bardziej zmalały sumy, pozostawiane i wydawane przez gości zagranicznych we Francji. Gdy więc w roku 1927 sumy te wyniosły 12 miliardów frs., to w roku 1934 turyści wydali tylko 2 miliardy frs.

MUZEUM FRYZJERSKIE W WIEDNIU.

W Wiedniu otwarte zostało ostatnio oryginalne muzeum, założone przez związek fryzjerów wiedeńskich, obejmujące zbiory dotyczące kunsztu fryzjerskiego. Wśród eksponatów znajduje się kolekcja różnych brzytw z rozmaitych epok, a także lancety, banki i t. p. instrumenty, przypominające atrybuty dawnych cyrulików. Na honorowym miejscu w muzeum znajduje się pierwsza maszynka do strzyżenia, która jest wynalazkiem austriackim i której patent sprzedany został przez wynalazcę do Ameryki.

WIATR PRODUKUJE ELEKTRYCZNOŚĆ.

Dwaj fizycy serbscy, prof. Severing i Grawatzki z Belgradu, twierdzą, iż udało im się skonstruować maszynę, która dokona przewrotu w przemyśle, albowiem z jej pomocą można będzie użytkować wiatr jako siłę produkującą prąd elektryczny. Obaj uczeni twierdzą dalej, iż ich maszyna pozwoli produkować energię elektryczną w takich ilościach i tak tanio, że będzie można obejść się bez węgla, ropy naftowej, jako materiałów pędnych. Projektują oni wybudowanie odpowiednich ośrodków w górach Słowacji i Dalmacji, które będą w stanie obsługiwać cały ten kraj i dostarczać mu prąd elektryczny dla obsługi linii kolejowych, tramwajowych i dla potrzeb przemysłu.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca W. Wesołowski.

NA SEZON POLECAM:

Farby - Pokosty - Lakiery - Pendzle - Szczotki - Kredę - Gips - Karbolineum

ORAZ WSZELKIE ARTYKUŁY DROGERYJNE i TOWARY KOLONJALNE.

FACHOWA OBSŁUGA — DOBRY TOWAR — A CENY ZNIZONE.

DROGERJA CENTRALNA i SKŁAD KOLONJALNY

H. Kraszucki, Nowe, Rynek nr. 31, telefon 17.